



Data: 31.01.2025

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

PIĘĆ TYSIĘCY TO ZA MAŁO BY PROWADZIĆ SPÓŁKĘ Z O.O.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z minimalnym kapitałem zakładowym od początku swojej działalności musi osiągać zysk. Jakie działania powinien podjąć zarząd, gdy strata przewyższa wysokość minimalnego kapitału zakładowego spółki?

Zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych (KSH), wspólnicy mogą założyć spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (spółka z o.o.) z minimalnym kapitałem zakładowym 5 tys. zł. W takim przypadku spółka z o.o. powinna osiągać zysk od początku prowadzenia swojej działalności – tak orzekł Sąd Najwyższy postanowieniem z 25 września 2024 r. I CSK 2387/24.

CZEGO DOTYCZYŁ SPÓR?

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo sprzedawcy przeciwko członkowi zarządu kupującego o zapłatę długów zasądzonych prawomocnym wyrokiem. W toku postępowania apelacyjnego, sąd II instancji ustalił m.in., że kupującym była spółka z o.o. z minimalnym kapitałem zakładowym, zawiązana w celu handlu wyrobami hutniczymi. Głównym źródłem finansowania spółki w zakresie zakupów, miał być kredyt odnawialny (tzw. linia kredytowa).

W przedmiotowej sprawie spółka z o.o. z kapitałem zakładowym 5 tys. zł, zawiązana w 2015 r. od początku swojej działalności prowadziła działalność gospodarczą ze stratą. W 2015 r. spółka osiągnęła przychód ze sprzedaży 536800 zł, lecz po odjęciu cen zakupów sprzedanych wyrobów marża wyniosła tylko 34900 zł i nie pokryła kosztów działalności spółki, z których największym był czynsz za magazyn. Na koniec roku strata spółki z o.o. wynosiła już 235800 zł. Sąd Najwyższy zauważył, że w opisanej sytuacji zarząd spółki z o.o. powinien dostrzec nadwyżkę zobowiązań nad aktywami, najpóźniej w momencie zapoznania się z rachunkiem wyników wykazującym stratę na poziomie 77292 zł, czyli wielokrotnie przekraczającą kapitał zakładowy 5 tys. zł.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKA ZARZĄDU

Spółka z o.o., której kondycja finansowa wskazywała na zasadność złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, kupiła od sprzedawcy wyroby stalowe. Z powodu trudności finansowych, spółka z o.o. nie zapłaciła za zakupiony towar. Sąd II uznał, że pozwany członek zarządu spółki z o.o. będącej kupującym, odpowiada za dochodzone długi tej spółki z o.o. na podstawie art. 299 par. 1 KSH, który to przepis stanowi o tym, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Z uwagi na fakt, że przedmiotowa spółka z o.o. zaciągnęła zobowiązanie, gdy pozwany piastował funkcję członka jej zarządu, jest on jest odpowiedzialny za zaciągnięty dług.

Ewentualne zwolnienie członka zarządu spółki z o.o. z odpowiedzialności może się oprzeć na wykazaniu wystąpienia tzw. przesłanek egzoneracyjnych, wskazanych w treści art. 299 § 2

KSH. Zgodnie z brzmieniem art. 299 § 2 KSH członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaze, że:

1. we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu;
2. niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nastąpiło nie z jego winy;
3. pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, wierzyciel nie poniósł szkody.

ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Żadna z wymienionych przesłanek egzoneracyjnych nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie. Biorąc pod uwagę powyższe, wyrok sądu I instancji został zmieniony i zasądzono na rzecz kupującego kwotę ponad 83 tys. zł tytułem ceny.

Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną złożoną przez pozwanego, rozstrzygnął m.in. o tym, czy odpowiedzialność z art. 299 KSH jest odpowiedzialnością na zasadzie winy czy ryzyka. Sąd Najwyższy dostrzegł również nieprawidłowość działalności spółki z o.o. już na etapie jej zawiązania, a polegającym na przyjęciu minimalnego kapitału zakładowego w wysokości 5 tys. zł.

Sąd Najwyższy orzekł, że podział na odpowiedzialność na zasadzie winy lub ryzyka dotyczy odpowiedzialności deliktowej, natomiast odpowiedzialność członków zarządu z art. 299 KSH jest odpowiedzialnością, która nie może być klasyfikowana w ramach tego podziału i stanowi odpowiedzialność za cudzy dług. Art. 299 § 2 KSH wymienia okoliczności zwalniające od odpowiedzialności i wśród nich jest zgłoszenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki lub brak winy w jego niezgłoszeniu. Powyższe oznacza, że możliwość powołania się na brak winy dotyczy tylko niewykonania obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i nie uzasadnia tezy, że odpowiedzialność z art. 299 KSH jest odpowiedzialnością na zasadzie winy.

Art. 299 § 2 KSH obciąża członka zarządu ciężarem wykazania, że zaszła jedna z przesłanek egzoneracyjnych (wyluczające odpowiedzialność sprawcy szkody) i z uwagi na uregulowanie w tym przepisie kwestii ciężaru ich podniesienia i udowodnienia, nie ma konieczności odnoszenia się do koncepcji doktrynalnych.

Dodatkowo, Sąd Najwyższy, wychodząc poza granice wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, dostrzegł błąd już przy zawiązaniu spółki polegający na przyjęciu przez spółkę z o.o. minimalnego kapitału zakładowego w wysokości 5 tys. zł.

Art. 154 § 1 KSH wskazuje na możliwość założenia spółki z o.o. z minimalnym kapitałem zakładowym, lecz konsekwencją dla spółki jest obowiązek osiągania zysku od początku istnienia jej działalności, a strata w wysokości zaledwie 5 tys. zł powoduje obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o.

Obowiązkiem pozwanego jako członka zarządu było zorientowanie się w rynkowych cenach zakupu i sprzedaży wyrobów hutniczych i sprawdzenie, czy możliwa do osiągnięcia marża pokryje koszty spółki, w szczególności czynsz za magazyn. A gdy tylko okazało się, że w okresie wchodzenia na rynek marża nie przewyższa kosztów, obowiązkiem członka zarządu było przedstawienie wspólnikom konieczności dokapitalizowania spółki ze wskazaniem konsekwencji zaniechania tego w postaci złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości i w konsekwencji – złożenie tego wniosku, skoro wspólnicy nie pokryli straty spółki.

ZDANIEM AUTORKI

Ważnym aspektem opisanej sprawy jest wskazanie przez Sąd Najwyższy, że spółka z o.o. z minimalnym kapitałem zakładowym wynoszącym 5 tys. zł, od początku prowadzenia działalności powinna osiągać zyski. Minimalna wysokość kapitału zakładowego w spółce z o.o. pokrywa tylko początkowe koszty jej działalności.

Większość spółek z o.o. już na samym początku prowadzenia działalności zastanawia się nad wyborem odpowiednich sposobów dofinansowania, dostosowanych do konkretnych warunków oraz rodzaju prowadzonego biznesu.

W przypadku wystąpienia nadwyżki zobowiązań spółki z o.o. nad jej aktywami (tj. gdy strata przewyższy kapitał zakładowy), zdaniem Sądu Najwyższego, członek zarządu powinien poinformować wspólników o konieczności dokapitalizowania spółki ze wskazaniem negatywnych konsekwencji zaniechania takiego działania, polegających na złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. Powyższe oznacza, że w sytuacji gdy spółka z o.o. nie zostanie dofinansowana przez jej wspólników i istniejąca strata spółki z o.o. nie zostanie pokryta, wówczas członek zarządu spółki z o.o. powinien złożyć wniosek o ogłoszenie jej upadłości.

W celu osiągnięcia przez spółkę z o.o. płynności finansowej, powinna zostać dokapitalizowana. Najbardziej znane sposoby dokapitalizowania spółki z o.o. przez wspólników, to pożyczki, dopłaty, czy wniesienie wkładów na poczet pokrycia podwyższonego kapitału zakładowego spółki z o.o. Wyżej wymienione środki uzyskane przez spółkę z o.o. mogą zostać wykorzystane na jej bieżącą działalność. Warto dodać, że wspólnicy sp. z o.o. przy dokonywaniu danej wpłaty na rachunek bankowy spółki z o.o. zawsze powinni przypisać jej konkretną podstawę prawną.

Sytuacja finansowa spółki z o.o. oraz treści jej umowy powinny stanowić o możliwości skorzystania z danego sposobu dofinansowania.

Postanowienia Sądu Najwyższego z 25 września 2024 r., sygn. akt I CSK 2387/24 wskazuje, że spółka z o.o. z minimalnym kapitałem zakładowym powinna od początku prowadzenia działalności osiągać zysk. W przypadku wystąpienia w spółce z o.o. straty przewyższającej wysokość minimalnego kapitału zakładowego (tj. 5 tys. zł), zarząd powinien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, chyba że wspólnicy podejmą decyzję o dokapitalizowaniu spółki.

Aleksandra Prill-Błaszkiwicz, radca prawny w [gdańskim biurze Rödl & Partner](#)